Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 108. Lwów, Czwartek dnia 18. Maja 1922. Rok XL.

PRENUM…
Miesięcznie … 440 Mk., z do… mu 600 Mk… w Polsce 5… nych państ… Za zmianę … cz si…

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

…ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Koniec Genui.

Konferencja genueńska, która miała zbawić świat, dać początek nowej Europie, skończy się na niczem, do porozumienia żadnego nie doszło, i nad sprawami nierozstrzygniętemi obradować będzie dalej komisja ekspertów, mająca się zebrać w czerwcu w Hadze.

Pomijamy na razie politykę Lloyd George'a wobec świata i wobec Polski w szczególności, wierząc, że premjer angielski nie tak łatwo daje za wygraną i do ostatniej godziny gotować może niespodzianki i zmiany frontu. Z dotychczasowych obrad nie wyszedł bynajmniej zwycięsko, co poważnie zaważyć może na sytuacji parlamentarnej Anglji. Bezwątpienia większe korzyści odniosły sowiety, których stanowisko międzynarodowe znacznie wzmocniło się dzięki rywalizacji i rozbieżności interesów państw europejskich, choć w Hadze staną one nie jako równi wobec równych, nie wobec rozdzielonych waśniami i sporami państw, lecz, chciejmy wierzyć, wobec jednolitego frontu mocarstw, nie przestają one być osią, około której życie Europy się obraca. To uprzywilejowane stanowisko potrafiły wyzyskać mistrzowsko, nawet przyćmiewając Niemcy. Ci ostatni opuszczają konferencję zawiedzeni w swych nadziejach, nie udało im się rozbić frontu koalicji, który przez nowe ugrupowanie: Francja-Polska-Mała Ententa, nabrał znowu siły, i usunięci zostali w programie nowych obrad z udziału w konferencjach międzynarodowych. Traktat w Rapallo. objawiając nazewnątrz związki dawno już istniejące w ukryciu, dał pochop do ugruntowania i skonsolidowania wspólnego frontu państw bezpośrednio zagrożonych.

Niefortunnie również wyszedł wydział polityczny Watykanu na konferencji, dyskredytując się w oczach mocarstw i w oczach sowietów, gonitwą za konwencją z Moskwą w czasach, gdy równocześnie srożyły się w Rosji prześladowania kościoła, za konwencją, która wkrótce okazała się złudą i dymem. W tej akcji Watykanu zauważyć można było pewne usunięcie w tył pierwiastka międzynarodowego duchowego, kościoła, na rzecz nacjonalistycznych kierunków i tu zaznaczyć wypada klęskę Polski na terenie watykańskim.

Najważniejszym jednak faktem konferencji, zmieniającym zasadniczo jej charakter w porównaniu z kongresem wersalskim, jest wejście t. zw. „małych państw" na wielką arenę polityczną wbrew woli Anglji, a głównie za przyczyną Francji. Państwa te odegrały rolę czynną, przedstawiciel ich: Benesz, Skirmunt, Bratianu nie ograniczali się jak dawniej do roli biernych słuchaczy, lecz podejmowali niejednokrotnie inicjatywę. Trudno byłoby na przyszłość pozbywać ich raz zdobytego stanowiska i usuwać znowu w zupełny cień. Zmiana ta korzystna występuje tem wyraźniej na tle zupełnie bladem państw neutralnych, które ani na polu politycznem, ani ekonomicznem nie wykazały żadnej żywszej akcji.

Podkreślić wypada niepospolity wpływ jaki na bieg spraw odegrała mała Belgja, stając się osią ostatnich walk na terenie genueńskim i bezpośrednią przyczyną rozbicia, choć w tak połowicznej formie, konferencji. Ona rzuciła miecz,

Sprawy graniczne między Polską i Rosją definitywnie załatwione.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Genui donoszą, że na posiedzeniu z 15. bm. podkomisji politycznej Schancer oświadczył, że rozmawiał z Cziczerinem, któremu tłómaczył, że odmowa delegacji rosyjskiej w sprawie propozycji obrad komisji rzeczoznawców w Hadze polega na nieporozumieniu, że dla Rosjan istnienie dwuch komisji jest bardzo korzystne, gdyż nie będą majoryzowani, wreszcie rzekomy zarzut o naruszeniu suwerenności rosyjskiej jest nieuzasadniony. Ma on wrażenie, że przekonał Cziczerina i że obstrukcja z tej strony jest wykluczona. Nader ważnym punktem posiedzenia podkomisji był p. 6 załącznika, w którym proponuje się podpisanie w Genui tymczasowego aktu gwarancyjnego, opartego na szanowaniu obecnego status quo. Przedstawiciel Polski p. Skirmunt zaproponował poprawkę, w której zaznaczył, że chodzi tylko o sprawy będące w zawieszeniu pomiędzy Rosją a innemi państwami. Nie może tu chodzić o granice Polski, bo ta sprawa została załatwiona już definitywnie. Ta propozycja min. Skirmunta miała na celu uniemożliwienie sowietom mięszania się do sprawy uznania przez mocarstwa naszych granic wschodnich. Wprawdzie poprawki tej nie przyjęto, ale zarówno L. George, jak i Schancer oświadczyli, że są zdania, że między Polską a Rosją żadnych niezałatwionych spraw granicznych niema. Oświadczenie to sprotokołowano Min. Skirmunt zadowolił się takiem załatwieniem sprawy.

Układ górnośląski podpisano.

Niemcy zapowiadają odwet, Polacy mówią o porozumieniu.

Genewa. (PAT.). 15 bm. odbyła się uroczystość podpisania konwencji polsko-niemieckiej w sprawie G. Śląska. Pierwszy przemówił przew. p. Calonder następnie pełnomocnik niemiecki min. Schiffer. „Konwencja jest ostatnim aktem tragedji niemieckiej i początkiem nowego okresu. Musimy — powiada Schiffer — spoglądać nietylko w przeszłość, myśleć nietylko o teraźniejszości, lecz wzrok nasz skierować w przyszłość. Przyszłość ta, mówi delegat niemiecki, jest ciemna i nikt dziś niema śmiałości prorokować".

Po jego przemówieniu zabrał głos min. Olszowski. Sprawa G. Śląska — mówił Olszowski — jakkolwiek przez traktat wersalski zdecydowana w myśl, że o istnieniu politycznem kraju stanowić powinna tylko wola jego mieszkańców, wywołała przy praktycznem jej rozwiązaniu silną rozbieżność zdań, powierzona więc została Lidze Narodów z nadmienieniem, że jej opinja będzie w całości uszanowana przez Radę Najwyższą. Po szczegółowem zbadaniu sprawy, Rada Ligi, kierując się myślą przewodnią utrwalenia pokoju, zakreśliła granicę między terytorjum przyznanem Polsce a Niemcom, uchwalając szereg zasad przyszłego układu. Zasady te oparte były na stworzeniu okresu przejściowego na lat 15. W ciągu tego okresu stosunki ekonomiczne naszej, bodaj że najbogatszej części Europy, miały osiągnąć stopniowo należytą harmonję, mającą być podwaliną pomyślnego rozwoju obu części obszaru plebiscytowego. W dniu dzisiejszym sprawa G. Śląska znajduje drogą polubownego układu między Polską a Niemcami swoje ostateczne rozwiązanie. Fakt ten jest wymownym dowodem, że zagadnienia uchodzące w pewnych pomysłach za nierozwiązalne, w rzeczywistości drogą porozumienia mogą być rozwiązane.

—oo—

GWAŁTY LITEWSKIE W PASIE NEUTRAL.

Wilno. (PAT.) Władze polskie w Wilnie otrzymują alarmujące wiadomości z pasa neutralnego o stałem plądrowaniu tam oddziałów wojsk litewskich i popełnianych przez nie gwałtach. Dnia 23. kwietnia br. napadło 7 żołnierzy litewskich na wieś Porudzie. Dnia 24. kwietnia 20 żołnierzy dokonało rabunku we wsi Poloba. Tegoż dnia 10 żołnierzy dokonało rabunku we wsi Stefaniszki. gdzie pobito Jana Sinkiewicza i jego rodzinę. Dnia 26. kwietnia 16 żołnierzy zrabowało dwór Serejkiszki, własność p. Bolesława Sznajdra. O wielu rabunkach i napadach żołnierzy brak wiadomości, ponieważ teroryzowana ludność boi się wnosić zażalenia.

ZACZYNA SIĘ REAKCJA NA LITWIE.

Wilno. (AW.) Białoruska prasa litewska umieszcza następujący komunikat zatytułowany: „Zaczyna się reakcja". Sejm litewski odrzucił w drugiem czytaniu projekt autonomji mniejszości narodowych na Litwie. Krążą pogłoski, że ministerstwo dla spraw białoruskich zostanie zlikwidowane.

NARADY KOMISJI POLIT. RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dziś o godz. 12 w południe rozpoczęły się obrady komisji politycznej Rady ministrów. Do godz. 1'30 omawiano różne sprawy zakresu polityki zagranicznej. Następnie rozpoczęto debatę w sprawie G. Śląska, a szczególnie zainteresowano się i tą częścią polsko-niemieckiego układu, która zawiera sprawy gospodarcze. W obradach tych brali udział: Korfanty, prof. Artur Benis, oraz naczelnik wydziału walutowego ministerstwa skarbu. Mukomecki.

KRÓLESTWO WŁOSCY ODWIEDZĄ BELGJE W CZERWCU.

Ellwese. (PAT.). Włoska para królewska odwiedzi Belgję w czasie między 8. a 15. czerwca.

—oo—

czując za sobą poparcie Ameryki. Bez niej Francja byłaby może zmuszoną ustąpić. Podłoście się zrozumienie wzajemnych interesów i współdziałania z „państwami małemi".

W stosunku Francji do Polski zauważyć można było, wbrew wyrzekaniom niepowołanych, że rząd francuski uznając wspólną platformę działań polsko-francuskich, zrozumiał równocześnie pewną odrębność interesów konieczność pewnej emancypacji polityki polskiej, wywołaną choćby tylko odrębnymi warunkami geograficznymi Polski.

Współdziałanie Polski i Francji znalazło silne potwierdzenie w uroczystej ratyfikacji konwencji polsko-francuskiej przez Sejm polski. Ratyfikacja ta, nadeszła w samą porę, zapewniła nam konieczne poparcie Francji w Genui, zmusiła niejako moralnie delgatów francuskich do dania Polsce dowodu, że przyjaźń Francji jest rzeczywiście realną i owocną, dowodu naglącego wobec obaw rosnących we Francji, aby Anglja nie zdołała Polski na swoją stronę przeciągnąć. Był to imperatyw polityczny, któremu zawdzięczamy usunięcie spraw Wileńszczyzny i wsch. Małopolski z pod obrad komisji politycznej. Dla wzmożenia i utrwalenia powagi sojuszu francusko-polskiego, dla dobra pokoju w Europie, wskazane byłoby trwałe uznanie przez rząd francuski granic rysikich, które zapobiegłoby w znacznej mierze wysuwaniu sprawy polskich granic wschodnich na wszelkich przyszłych konferencjach, przez czynniki wrogie zarówno Polse, jak i Francji, a działające tylko dla dobra Niemiec czy Rosji, lub w celu utrzymania w Europie źródła fermentu przyszłej wielkiej rewolucji. L. C.

—oo—

Z Ukrainy sowieckiej.

Reorganizacja „czerezwyczajki". — Zamaskowany plan dalszych wichrzeń w Europie. — Tegoroczne oblicze 1. maja na Ukrainie. — Odgłosy traktatu w Rapallo.

(Korespondencja własna.)

Pogranicze nad Zbruczem, maj.

Ciekawym szczegółem obłudnego kunsztu polityki sowieckiej, która nawiązując do dawnej moskiewskiej przewrotnej tradycji, bije swym sprytem dyplomatów europejskich, jest metoda, z jaką dzisiejsi władzcy moskiewscy zebrali się do reorganizacji instytucji „czerezwyczajki". Jej organizacją, zwartością i systemem terrorystycznym trzyma się dotychczasowy regime sowiecki. Gdy jednak obecnie istnienie tej instytucji sprawia sowietom szereg trudności na terenie polityki zagranicznej i wewnętrznej, pomyślano o reorganizacji „czerezwyczajki". Przemalowano jednak tylko szyldy, by nie raziły kontrahentów, z którymi wchodzi się w interes, treść bowiem pozostała ta sama. Wedle planu omawianego na zjeździe 14. IV. w Charkowie, w razie dojścia do porozumienia z państwami zachodniemi na konferencji w Genui, „czerezwyczajki" mają być zniesione, a w ich miejsce powstaną „Komisje prawne" przy „Ispolkomie" (Komitet wykonawczy). Prace zakordonowe „czeka", jakoteż wydziały „Zakordota", wydziały informacyjne i komisje terrorystyczne mają być połączone w jeden urząd z nazwą „Urząd Zakordota", działający przy władzach powiatowych i gubernialnych, a prowadzący prace na przyszłość pod niewinną firmą „Oddział informacyjny". To przeznaczono dla ignorantów europejskich, równocześnie bowiem postanowiono, że wspomniany „Oddział" ma objąć wszystkie prace wywiadowcze zakordonowe i wzmódz akcję wywrotową w państwach europejskich w zakresie strejków i buntów robotniczych, co zwłaszcza udać się powinno po wprowadzeniu proponowanego przez sowiety „rozbrojenia" Europy. Nie zaniecha się również akcji terrorystycznej i w tym celu urząd terrorystycznej komisji w Charkowie, ze wspomnianą wyżej zamaskowaną na przyszłość nazwą, zażądał od delegacji bolszewickiej w Genui, dostarczenia spisu osób i fotografji wszystkich wybitniejszych osobistości politycznych Europy, występujących w Genui przeciw sowietom. Stosownie do projektów ostatnio, jak się dowiaduję, rozkazem rządu w Charkowie z d. 20. IV. br. zmieniono nazwę instytucji „Osob-oddiełu" na „Polit biuro".

Przebieg tegorocznego święta robotniczego 1. maja na Ukrainie uderzył wszystkich, obserwujących je za poprzednich lat władzy sowieckiej, dziwną zmianą. Uroczystość przygotowano, jak zazwyczaj z wielką pompą, we wszystkich większych środowiskach postawiono trybuny dla mowców, tekst jednak haseł na tablicach niesionych oraz tekst przemówień zwrócił uwagę bystrych i krytycznych obserwatorów. Czytało się oto takie hasła: „Jedinoja niedielimaja", „Sawiecka Rossija bez komunizma" i szereg innych, wyglądających mocno kontrrewolucyjnie. W oficjalnych przemówieniach dygnitarzy sowieckich w sposób arcyzręczny uohwycono nurtujące kontrrewolucyjne nastroje. Nie mogąc ich zgnębić, sowiety chcą je na swój sposób zużytkować. W Kamieńcu Podolskim, mowca Popow, członek „Rewnojensowieta", w sposób zgoła nieoczekiwany zawiadomił słuchające masy, że nowa ustawa sowiecka znosi nazwę „towarzysza" i wprowadza nazwę „grażdanina" (obywatela), w wojsku obowiązywać ma w stosunku do żołnierza stara nazwa: „sałdat". Odpowiedzią słuchającego tłumu było żywiołowe brawo. Nazwę „grażdanin" skwapliwie przyjęto i w lot rozpowszechniono, żołnierze pozdrawiają się w myśl rozkazu wzajemnie a salutowanie oficerom odbywa się „na front", co u nas obowiązuje żołnierza tylko wobec Naczelnika Państwa. W taki to sprytny sposób sowiety zaspakajają tęsknotę szerokich mas do „starych dobrych" czasów przez co zamierzają stępić ostrze budzących się wrogich antysowieckich nastrojów.

Polscy komuniści, zorganizowani na Ukrainie, nie omieszkali również wyzyskać święta 1 maja, niosąc wiele tablic z napisami polskiemi propagujących powstanie „Polskiej Republiki Rad Ludowych, głosząc śmierć magnatom", wykrzykując wiwaty na cześć Trockiego, a gromy pod adresem Naczelnika Piłsudskiego.

Nie zaniedbali również władcy sowieccy wyzyskać przed zebranemi tłumami wieści o zawartym z Niemcami traktacie w Rapallo, który wedle mowców przekreśla traktat wersalski i stanowi sukces dyplomacji sowieckiej. Ośmieleni tym traktatem w przemówieniach dawali mówcy upust groźbom wojennym. W związku z tem zaprzysiężono ponownie wojska polowe i wojska „ochronnych sotni". Migotały jaskrawe hasła: „Da zdrastonjet wojna".

Że to jest tylko demonstracyjne pobrzękiwanie szablą, przeznaczone dla naiwnych dyplomatów w Genui, o tem dobrze wiedzą aranżerowie gróźb wojennych, o czem również wiedzą najbliżsi sowietów sąsiedzi. Zdają sobie dobrze sprawę z tego władcy „bolszewji", że wojna dziś przez nich podjęta nawet wobec traktatu z Niemcami, skończyłaby się sromotną klęską, wiedzą jednak zarazem, że robienie wojennego hucznego popłaca tak w ich wewnętrznej, jak zewnętrznej grze politycznej. Opłaca się to sowicie; cenę płaci powojenny zdenerwowany świat i europejscy handlarze, wybierający się do Rosji po złote runo. My, będąc czujni, możemy być i spokojni. Chodzi tylko o to, byśmy umieli znajomość Rosji i jej metod wyzyskać należycie na arenie międzynarodowych przetargów. N. N

—oo—

Bibljofil z XIV. wieku.

„O miłości do ksiąg, to jest Philobiblon", traktat łaciński Ryszarda de Bury — spolszczył Jan Kasprowicz. — Lwów, Zakład Ossolińskich MDCCCCXXI.

—o—

Mistrz Ryszard de Angerville, z przydomkiem de Bury, biskup durhamski, miał w mądrem swem życiu dyplomaty i dostojnika kościoła jedną namiętność, której powściągnąć nie mógł: bibljofilizm. Kolekcjonował księgi tak łapczywie, że nie cofał się nawet przed sprzedajnością, o ile ceną była książka. Najpierw wychowawca Edwarda III., potem — za rządów tegoż króla — wielki kanclerz koronny, uciekał od dyplomacji i wojny w zacisze swego Manorhouse w Auckland — od ludzi do książek. Dla nich też odkradł dwa ostatnie lata swego życia — „życia smutkowi i śmierci czyhającej". W tych to latach, nękan chorobą, spisywał swój traktat o miłości do ksiąg, swe credo bibliofila i testament. Przyjaciel Petrarki, poszedł śladem jego weneckiego zapisu i ofiarował zbiory swe uniwersytetowi oksfordzkiemu.

Sześć niemal wieków przegradza dzisiejszego czytelnika od tego sztywnego traktatu, najeżonego wszelką mądrością średniowiecza, rojącego się od cytatów i nazwisk współczesnych i starożytnych autorytetów naukowych. I po wielekroć nie może dostać kroku nerwowości naszej ów dukt namaszczony, pełen encyklopedycznej erudycji i dziwacznych kalemburów, kwiecistością przydługich okresów nużący. Podobnie, jak illuminator, cierpliwy był i autor średniowiecza. Zabiegliwie nizał perły uczoności swej — od Arystotelesa, „Febusa wiedzy", aż po Jana Salisburg. Na gruncie rozległej lektury starożytnych i ojców kościoła, ze scholastycznu ówczesnej filozofji, wyrasta ta misterna plątanina formy, przez którą często z trudem dojrzeć możesz wątłe pasemko wątku. „Pociecho moja ty, książeczko" — powie poprostu Wyspiański. Zaś kardynał de Bury okryje podobne westchnienie wzorzystą i ciężką tkaniną swego stylu, typowego stylu epoki.

A mimo tego niejednokrotnie przykuje „Philobiblon" uwagę dzisiejszego czytelnika — bądź to ciekawszym rysem epoki, bądź też uwagą i dziś jeszcze wielce aktualną. Narzekał niedawno literat niemiecki Salten na plagę lichych tłómaczy, zalewających swemi robotami rynki księgarskie w Niemczech. A oto jak skarżą się księgi w „Philobiblonie":

„O innym jeszcze rodzaju hańby pragniemy donieść, poniżającej nietylko naszą osobę, ale to, co dla nas jest najdroższem, nasze dobre imię. Kompilatorowie, tłómacze i przekładacze — nieuki obniżają dzień za dniem naszą dostojność, nadając nam nowe nazwiska autorskie. W ten sposób nasze dawne tracąc szlachectwo, marniejemy coraz to bardziej, ilekrotnie rodzimy się na nowo w naszych rozlicznych naśladownictwach; wbrew naszej woli przyczepiają nam imiona złych ojczymów i synom odbierają nazwiska ich ojców prawdziwych. Tak fałszywy poeta skradł wiersze żyjącego jeszcze Wirgiliusza, a niejaki Fidencjusz przypisał sobie dzieła Marcjalisa, który nie pozostawił go potem bez odpowiedzi:

Quem recitas, meus est, o Fidentine, libellus
Sed male quem recitas, incipit esse tuus.

Nie dziwna zatem bynajmniej, że po śmierci naszych autorów usiłują rozmaite małpy duchowne swoje odpadki naszym zdobić kosztem, w charakterze naśladowców naszych starają się one zagarniać nas gwałtem dla siebie, z tą samą chwilą, gdy się pojawiły. Ach! jak często zmienialiście nas stare w nowonarodzone i jak często zmuszaliście nas, co jesteśmy ojcami, byśmy za własnych uchodziły synów!... Ach! ilu zdradzieckim kopistom kazaliście nas przepisywać! Jak źleście nas odczytywali, jak często krzywdziliście nas, w pobożnej myśląc żarliwości, żeście nas poprawili! Pozwalamy często barbarzyńskim żyć wykładaczom, oraz tym, którzy, nie znając ducha języka, mają odwagę przekładać nas z jednego języka na drugi, zatracając w ten sposób wszelkie właściwości pierwotnego sensu i bezwstydnie kalecząc myśli autora. Zacnem naprawdę byłoby położenie ksiąg, gdyby zarozumiałość nie wzniosłą była wieży Babel i gdyby jeden tylko język rozszerzył się po wszechświecie".

„Wy, rybacy leniwi — żalą się na innem miejscu księgi na mnichów żebrzących — posługujący się sieciami innych i mizernie tylko naprawiający takowe, gdy się podarły! Nie tworzycie nic nowego, powtarzacie słowa drugich i naśladujecie powierzchownie mądrość innych i teatralnemi deklamacjami ogłupiacie człowieka. Papuga, jak wy, naśladuje głosy, które słyszy, wszystko dokładnie powtarza, jak wy, zasię niczego nie tworzy, małpuje oślicę Balaama...

Widać z tych lamentów bibłofila z Durhamu, jak niewiele zmieniły się czasy. Niema dziś ani kopistów (przepisywaczy sztuk teatralnych w kancelaraich teatrów nie bierze się oczywiście w rachubę...), ani kompilatorów oficjalnych, ani mnichów żebrzących. Ale trwają interpretatorowie tekstów, bezmyślni imitatorzy cudzych talentów, tudzież ci, „którzy nie znając ducha języka, mia-

Przegląd światowy.

WZROST ZNACZENIA MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.

P. E. Daladier deputowany dep. Vaucluse przewiduje zwołanie Rady najwyższej w najbliższym czasie z powodu konfliktu między Niemcami a komisją odszkodowań wobec zbliżającego się terminu (31. maja) wypłaty niemieckiej. Koniecznością jest dziś zbadanie traktatu w Rapallo w związku z traktatem wersalskim. P. Daladier z radością konstatuje, że tym razem Polska i państwa małej ententy zasiądą w Radzie Najwyższej obok wielkich mocarstw. co zmieni poważnie sytuację.

KTO ZWYCIĘŻY ZINOWIEW CZY LENIN?

„Information" dowiaduje się, że kongres wszechrosyjski górników obradujący w Moskwie przybiera coraz bardziej charakter zjazdu politycznego, omawiane są kolejno zagadnienia polityki rosyjskiej. Zinowiew stoi na stanowisku bezwzględnej nieustępliwości wobec Europy kapitalistycznej uważając, że układ w Rapallo zapewnia Rosji wszystkie możliwe korzyści, łącząc Rosję rolniczą z przemysłowemi Niemcami. Natomiast Lenin uważa porozumienie z Europą za jedyną drogę ratunku i przeciwny jest rozbiciu Genuy.

AMERYKAŃSKI GŁOS O RAPALLO.

„New York Herald" uważa, że traktat w Rapallo zadał stanowczy cios konferencji genueńskiej, okazując słuszność obaw francusko-polskich i niemożliwość odbudowy Europy na nowych podstawach, jest to tylko zmiana ugrupowań, nowe kombinacje interesów.

ZA WIELKA SZCZEROŚĆ.

Z oficjalnego organu socjalistycznego dowiadujemy się, że min. skarbu dr. Hermes jest wrogiem traktatu w Rapallo i stanowisko swoje zaznaczył w sposób bardzo niepolityczny w Genui, skutkiem czego „naraził się" nawet na sympatje ze strony koalicji. Intrygi Hermesa zmierzają podobno do tego, by mu ułatwić drogę do teki kanclerskiej. Poseł socjalistyczny sejmu pruskiego Heilmann, który daje wyraz tym podejrzeniom pisze, że stało się źle, iż koalicja tak wcześnie dowiedziała się o niezgodności opinji niemieckiej co do układu w Rapallo. Zdaniem autora szczerości tej było za wiele.

—oo—

odwagę przekładać z jednego języka na drugi" — choć nie zawsze mają odwagę się podpisać...

O ile zaś darzymy dziś uśmiechem średniowieczną naiwność de Bury'ego, sprowadzającą na wspólny poziom osoby z legendy i historji — wszędzież jego optymizm naukowy, wierzący, jako Arystoteles byłby niechybnie rozwiązał kwadraturę koła, gdyby „w wojnach nie zaprzepaściły się księgi starożytnych, które zawierały objaśnienia wszystkich zagadnień praw Przyrody" — o tyle znowuż nie możemy odmówić uznania stanowisku jego wobec ksiąg prawniczych, wobec gramatyki, a nawet do pewnego stopnia wobec poezji. Zachwytem zaś zgoła przejmuje oburzenie jego na niszczących księgi przez barbarzyńskie obchodzenie się z niemi i temperament, z jakim karci ich niechlujstwo. W przedostatnim rozdziale swego traktatu podaje kardynał „pożyteczne przepisy w sprawie wypożyczania ksiąg uczącym się". Szło tu o zapis kardynała dla Oksfordu, który nigdy z tych zbiorów nie miał zresztą skorzystać.

Wersję polską „Philobiblonu", dokonaną z widocznem zamiłowaniem, poprzedził Kasprowicz wstępem wierszowanym w kolorze słowa dostosowanym do przekładanego tekstu i zaopatrzył ją w objaśnienia filologiczne komentujące średniowieczną erudycję durhamskiego biskupa. Zaś Zakład Ossolińskich przyczynił się niemało do splendoru książki. użyczając traktatowi „O miłości do ksiąg" szaty o przedwojennym wykwincie. Drukowane na papierze pergaminowym i oprawne stylowo, dziełko to znęciłoby napewno samego kardynała, by je wcielił do swego księgozbioru.

Ida Wieniewska.

—oo—

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.). Sprawozdanie sejmowe z 16. maja 1922.

O tytuł inżyniera.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę w przedmiocie tytułu inżyniera i przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o ograniczeniu praw osób duchownych zajmowania się górnictwem na obszarze b. Królestwa Polskiego. Ustawę odesłano do komisji i przystąpiono do dalszych obrad nad ordynacją wyborczą, art. 94. i 96.

Dalsze debaty nad ordynacją wyborczą.

P. Rosset zwraca się przeciwko poprawkom ZLN. i PSL., zaznaczając, że oznaczają one chęć usunięcia inteligencji z przyszłego Sejmu i chęć zniesienia wszelkiej opozycji.

P. Fedenowicz wyraża przekonanie. że projekt ordynacji wyborczej przekreśla znaczenie miast i uniemożliwia miastom udział w pracy politycznej. Mowca imieniem Związku miast polskich odczytuje uchwałę Związku z dnia 10. bm., która domaga się zwiększenia ogólnej ilości okręgów miejskich, złączenia miast z gminami podmiejskiemi i powiększenia ilości mandatów na liście państwowej.

P. ks. Lutosławski oświadcza, że przedstawicielstwa narodu nie należy oceniać według abstrakcyjnych doktryn.

P. Kotula w imieniu klubu kat.-lud. oświadcza się za tekstem większości komisji.

P. Żuławski widzi w poprawkach prowokację klasy robotniczej i domaga się równych praw.

P. Rataj odpiera zarzuty, jakoby stronnictwo mowcy utworzyło blok z narodową demokracją celem zwalczania inteligencji.

P. Nader zapowiada, że stronnictwo NPR. głosować będzie za projektem większości.

Robotnicy nie przestaną bronić swych praw.
P. Daszyński ostrzega PSL. przed nar. demokracją

P. Daszyński przypomina czasy z lat od r. 1897 do 1907. kiedy to PPS. wraz z ludowcami walczyła o prawa wyborcze, i wyraża głęboki żal, że ludowcy idą obecnie z tymi, którzy chcą równość prawa wyborczego zakłócić i sfałszować. Ale robotnicy nie przestaną bronić swych praw. Mowca wyraża przekonanie, że ludowcy otrzymają tylko jedną czwartą okręgów przy wyborach, a wszystko zagarnie narodowa demokracja. Mówca kończy apelem, aby ludowcy zawrócili z obranej drogi.

Po przemówieniach pp. Wróblewskiego, Niedzielskiego, sprawozdawca p. Grzędzielski oświadcza, że w dwudniowej dyskusji nad par. 94 i 96 argumenty przytaczane nie przekonały go i dlatego obstaje przy tekście komisyjnym. Dyskusję prowadzono do 116 art. ordynacji wyborczej, poczem ją przerwano.

Przystąpiono do ustawy **o ubezpieczeniu pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.** Dyskusja była bardzo ożywiona i burzliwa.

Po przemówieniu sprawozdawcy ks. Kaczyńskiego, wniosek p. de Rossetta o odesłanie ustawy do komisji odrzucono.

Sprawa dozorców domów.

W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto ustawę o powołaniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla załatwienia zatargów między właścicielami nieruchomości a dozorcami.

Po odesłaniu do komisji wniosku nagłego rządu w sprawie ratyfikacji polskoniemieckiego układu co do przejęcia wymiaru sprawiedliwości na Górnym Śląsku, posiedzenie zakończono. — Następne odbędzie się we czwartek o godz. 3 po południu.

—oo—

Z komisji sejmowych.

USTAWA O TRYBUNALE ADMINISTR. PRZYJĘTA W TRZECIEM CZYTANIU.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o trybunale administracyjnym według referatu p. Liebermanna.

Komisja prawnicza przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o ochronie dzieł literatury i sztuki.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetu ministerstwa sprawiedliwości. Referent doszedł do wniosku, że zbyt małe uposażenie pracowników sądowych grozi dezorganizacją na skutek odpływu sił kwalifikowanych. Referent zwrócił dalej uwagę na nieodpowiednie pomieszczenie sądów pokoju. P. Marek krytykował okólnik ministra spraw., wydany na skutek uchwały sejmowej, o pociąganiu do odpowiedzialności sądowej. Minister sprawiedliwości Sobolewski, odpowiadając na zarzuty podniesione przez pp. Budzińskiego i Głąbińskiego, stwierdził, że zarzuty są niesłuszne, oraz że uposażenie sędziów pozostawia dużo do życzenia. W dalszym ciągu dyskusji p. Majewski oświadczył, że ze względu na to, że poszczególne pozycje preliminarza nie uwzględniają należycie potrzeb kraju, stronnictwo mowcy (Z. L. N.) będzie głosowało przeciw budżetowi. Pp. Diamand i Stapiński zastanawiali się nad zadaniem sądownictwa i koniecznością kontroli nad niem. Po dyskusji dział I preliminarza budżetowego, traktującego o zarządzie centralnym, przyjęto.

KONFERENCJA KOLEJOWA WE LWOWIE.

Warszawa. (AW.) 21. bm. rozpoczyna prace zwołana do Lwowa konferencja kolejowa, przewozowo-taryfowa z udziałem delegatów rumuńskich, austrjackich i czechosłowackich.

KŁAJPEDA WARUNKIEM PRZYJAŹNI LITEWSKO-NIEMIECKIEJ.

Wilno. (AW.) Pomiędzy prasą niemiecką a litewską zawiązała się obecnie ożywiona dyskusja w sprawie Kłajpedy. I tak „Vosische Zeitung" pisze, że Kłajpeda jest miastem niemieckiem i takiem musi pozostać ze względu na traktat wersalski. Jeżeli Litwini okażą się dobrymi politykami i będą patrzeć w przyszłość kraju nie jak romantycy muszą zrozumieć, że wszystkie względy polityczne wiążą je z Niemcami. Te jednak bronić się będą energicznie przed oddaniem im tego, co do nich nie należy. W odpowiedzi na ten artykuł „Laitwe" pisze: Litwini niczego więcej nie pragną, jak przyłączenia do nich Kłajpedy, która etnograficznie i gospodarczo do nich ciąży. Dopiero po przyłączeniu Kłajpedy do Litwy będzie można mówić o przyjaznym ułożeniu się stosunków litewsko-niemieckich.

PRZYMUSOWA REDUKCJA ARMJI SOW.

Ryga. (PAT.) Sprawa redukcji armji sowieckiej wejdzie na porządek dzienny obrad sesji WCIK-u, który zbierze się w tych dniach. Redukcja armji sowieckiej jest konieczną skutkiem bankructwa finansowego sowietów. Komisja aprowizacyjna dostarcza zaledwie połowę niezbędnych artykułów spożywczych dla armji. Rząd sowiecki będzie zmuszony pod pozorem braku robotników rolnych rozpuścić część żołnierzy. Położenie materjalne krasnoarmiejców jest tak opłakane, że wielu z nich żebrze i że położenie to ułatwia prowadzenie przez nich agitacji.

UKRAINA SOWIECKA CIĄGLE MOBILIZUJE.

Charków. (AW.) Władze ukraińskie co pewien czas wprowadzają w życie zarządzenia mobilizacyjne. Ostatnio wojskowy komisarz wojskowego okręgu charkowskiego zarządził w celach mobilizacyjnych rejestrację wszystkich lekarzy. A to: mężczyzn począwszy od rocznika 1863, kobiet od 1876. Rejestracja dotyczy także dentystów, felczerów, farmaceutów i siostry miłosierdzia. Niejawienie się do rejestracji uważać się będzie za zbrodnię dezercji.

SENATOR HOOVER O KREDYCIE DLA ROSJI.

Paryż. (PAT.) „Matin" donosi, że Hoover w mowie wygłoszonej na posiedzeniu międzynarodowej Izby handlowej oświadczył, że jak długo Rosja nie odzyska zaufania ze strony kupców i finansistów amerykańskich, **tak długo nie może** być jej udzielony kredyt.

—oo—

Z ostatnich dni w Genui.

WYNIKI KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Praga. (PAT.) „Prager Tageblatt" donosi z Genui: Konferencja genueńska zakończyła się właściwie jeszcze w niedzielę, dnia 14. bm. Faktu tego nie zmieniają mające się jeszcze odbyć posiedzenia, ani też posiedzenie plenarne, zwołane na środę. W niedzielę w mieszkaniu Lloyda Georgea odbyły się obrady, w czasie których delegacja włoska przedstawiła plan, w myśl którego konferencja genueńska ma być uznana za ukończoną. Plan ten przy silnem poparciu Anglii został przyjęty. Obrady konferencji według opinji kół angielskich i włoskich przyniosły następujące końcowe wyniki: Reprezentowane w Genui państwa z wyjątkiem Niemiec, a tymczasowo i Rosji, wyślą swych delegatów do Hagi w celu omówienia sprawy rosyjskiej Skład komisji w Hadze odpowiadać będzie w przybliżeniu stosunkowi w obecnej komisji rzeczoznawców. Komisja haska ma w przeciągu trzech miesięcy przedstawić konkretne postanowienia. Po upływie 3 miesięcy pozostawia się poszczególnym państwom swobodę zawierania odrębnych układów z Rosją. Komisja haska podzielona będzie na 3 subkomisje; na: 1) komisję dla spraw mienia cudzoziemców w Rosji, 2) komisję dla spraw kredytu i 3) komisję dla spraw długów. Na posiedzeniu u Lloyda Georgea omawiano również sprawę paktu pokojowego. W oficjalnych kołach konferencji panuje naogół przekonanie, że konferencja u Lloyda Georgea była końcowem ogniwem konferencji genueńskiej, a co po niej nastąpi, jest tylko czczą formalnością.

ODJAZD DYPLOMATÓW Z GENUI.

Genua. (AW.). Barthou opuści w sobotę Genuę.

Londyn. (AW.). Przybycia L. George'a z Genui oczekują tu 19. bm.

Paryż. (PAT.). „Echo de Paris" donosi z Genui, że delegacja francuska opuści Genuę dnia 18. maja.

Paryż. (PAT.). „Matin" donosi z Londynu, że Lloyd George oczekiwany jest tam 19. maja.

Berno szwajc. (PAT.). Havas. Motta opuści Genuę 19. maja.

ODPOWIEDŹ AMERYKI NA ZAPROSZENIE JEJ DO HAGI.

Paryż. (PAT.). 15. maja. Havas. Z Waszyngtonu donoszą, że odpowiedź rządu amerykańskiego na zaproszenie sojuszników do wzięcia udziału w konferencji w Hadze. przesłana ambasadorowi Chikdowi w Rzymie, oświadcza, że Stany Zjednoczone pragną się przyczynić do odbudowy ekonomicznej Rosji, oświadczają jednakże, że w projektowanej konferencji w Hadze udziału nie wezmą, ponieważ konferencja ta ze względu na stanowisko Rosji sowieckiej, wyrażone w memorandum. napotka w Hadze na te same trudności, jakie wyłoniły się na konferencji genueńskiej. Odpowiedź oświadcza, że Rosja musi sama ustalić podstawowe warunki swej odbudowy ekonomicznej. Bez tego ustalenia udzielenie kredytu jest niemożliwe. Rząd amerykański bada uważnie przepisy dotyczące zamierzonego celu, uważa jednakże, że obecnemu pomysłowi brak dokładności, niezbędnej dla udziału Stanów Zjednoczonych.

AMERYKA NIE WYSZLE SWYCH ZASTĘPCÓW DO HAGI.

Londyn. (AW.) Wedle doniesienia biura Reutera rząd waszyngtoński zadecydował nie wysyłać swoich zastępców na konferencję w Hadze. Jest to pierwsze i doniosłe niepowodzenie jeszcze przed jej zebraniem.

JOFFE O KONFERENCJI W GENUI.

Moskwa. (PAT.). Powracający z Genui do Moskwy członkowie delegacji Joffe i Narimanow zostali powitani na granicy przez przedstawicieli garnizonu. Według korespondenta „Izwiestia", Joffe oświadczył, że niezależnie od wyniku konferencji w Genui nie przeminie ona bez śladu. Konferencja dowiodła, że Europa nie może i nie chce udzielić odpowiedniej pomocy finansowej Rosji i że pomiędzy burżuazyjnemi państwami panuje antagonizm.

OŚWIADCZENIE L. GEORGEA.

Londyn. (PAT.) „Evening Standard" donosi, że Lloyd George złożył następujące oświadczenie: W zachodniej cywilizacji osiągnęliśmy nową fazę. Polega ona na tem, że w Europie i w całym świecie wszystkie państwa są od siebie zależne. Pakt pokojowy ma wielkie znaczenie. Granice państw staną się otwartemi drzwiami, a nie barjerami. Pokój jest główným postulatem. Na pokoju polega dobrobyt i szczęście świata.

ROSJA WAHA SIĘ PRZYJĄĆ ZAPROSZENIE DO HAGI.

Londyn. (AW.) Biuro Reutera dowiaduje się z Genui, iż L. George oświadczył, że jeśli Rosja odmówi swego udziału w Hadze, to Anglja nie będzie miała nic więcej do powiedzenia. Lloyd George jest zdania, że nieporozumienie spowodował fakt, że Rosja waha się przyjąć zaproszenie. Zdaniem jego trudność tę będzie można jednak usunąć.

WZMOCNIENIE SOJUSZU FRANCUSKO-ANGIELSKIEGO.

Paryż. (AW.). Francuskie koła rządowe są zadowolone z wyników konferencji genueńskiej, albowiem Francja nie zmieniła swego stanowiska, ani nie zobowiązała się do niczego. Francusko-angielska ententa uchodzi obecnie w kołach rządowych francuskich za ściślejszą, niż była przed konferencją genueńską.

OSTATNIE PLENARNE POSIEDZENIE KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ ODBĘDZIE SIĘ 20. BM.

Genua. (AW.). Plenum komisji politycznej zbierze się jutro. Ostatnie zaś plenarne posiedzenie konferencji genueńskiej odbędzie się we czwartek, albo, co jest prawdopodobniejsze, w sobotę.

P. BARTHOU CZUWA.

Genua. (AW.). Bezpośrednio po rozpoczęciu dzisiejszych obrad podkomisji politycznej zjawił się niespodzianie Barthou, który w nocy otrzymał od Poincarego z Paryża instrukcje, by brał udział w posiedzeniach. Na posiedzeniu tem obecną była także delegacja sowjecka, nieobecnemi natomiast były delegacja niemiecka i belgijska.

NIEWESOŁE HOROSKOPY.

Londyn. (AW.). „Daily News" wywodzi, że konferencja genueńska to jedno wielkie fiasco. Anglji pozostaje tylko wybór pomiędzy nową kombinacją z Rosją i Niemcami, a ententą francusko-belgijsko-polską. Jest obawa, iż obecna generacja będzie jeszcze świadkiem strasznego rozlewu krwi. Wobec tego należy polecić Anglii zupełne odosobnienie się od reszty Europy, jeżeli ta jest skłonna pójść za radami Francji.

JESZCZE JEDNA KONFERENCJA L. GEORGE'A Z PREZ. POINCAREM.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Z Genui donoszą, że w drodze powrotnej z Genui do Londynu L. George ma się zatrzymać w Paryżu i odbędzie tam konferencję z Poincarem.

SOWJETY SKŁONNE SĄ PRZYJĄĆ PROPOZYCJE ALJANTÓW.

Genua. (AW.). Rakowski oświadczył, że delegacja rosyjska w zasadzie jest skłonną przyjąć propozycje aljantów. Jest nadzieja, że przyjdzie do ustanowienia mięszanej komisji w Hadze zamiast wczorajszej propozycji osobnych komisji europejskich i rosyjskich. Co do paktu pokojowego zapowiada delegacja sowjecka pewne zastrzeżenia, które dziś mają być sformułowane.

FRANCJA ZADOWOLONA Z KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Z Paryża donoszą, że dziś zbiera się Rada ministrów w sprawie konferencji genueńskiej. Na tem posiedzeniu Poincare złoży dokładne sprawozdanie o przebiegu konferencji. Według prasy paryskiej główna linja wytyczna wywodów Poincarego będzie zasadzała się na tem, że Francja może być zadowoloną z wyników konferencji, albowiem nie wzięła na siebie żadnego zobowiązania, ani nie zmieniła swego stanowiska, dalej ponieważ zbliżyła się do Anglji. Konferencja została zerwaną nie z winy Anglji.

P. BARTHOU ZLYNCHOWANY... IN EFFIGIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Dowiadujemy się z Genui. że nadszedł tani telegram z Moskwy, że wyniki konferencji genueńskiej wywołały w szerokich kołach ludności rozgoryczenie. W Petersburgu na placu Marsowym odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem tłumy wznosiły okrzyki przeciwko Francji i wśród okrzyków masakrowały lalkę przedstawiającą p. Barthou.

PRZED KONFERENCJĄ HASKĄ. — RAKOWSKI ŁASKAWIE GODZI SIĘ.

Genua. (PAT.) Rakowski oświadczył przedstawicielom prasy, że jakkolwiek delegacja rosyjska miałaby szereg poważnych zastrzeżeń wobec projektu zjazdu w Hadze, wyraża jednak nań zgodę i przewidziana w projekcie komisja rosyjska uda się do Hagi. Delegacja rosyjska była bardzo zdziwiona, że przed sformułowaniem projektu tego zjazdu nie zapytano jej o radę.

DELEGACJA ROS. ZAJMIE STANOWISKO POJEDNAWCZE W SPRAWIE KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Genui donoszą, że delegat rosyjski Rakowski przyjął 16. bm. dziennikarzy, oświadczając im, że choć sowiety mają dużo zastrzeżeń co do miejscowości i składu komisji rzeczoznawców, która ma szukać w dalszym ciągu rozwiązania sprawy rosyjskiej, to jednak naogół plan komisji przyjmuje. Oświadczenie to podane jest w kołach konferencji jako zapowiedź, że na jutrzejszem posiedzeniu podkomisji politycznej delegacja sowiecka zajmie stanowisko pojednawcze.

KOM. RZECZOZNAWCÓW BĘDZIE NOWĄ MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się z Genui, że L. George przyjął dziś dziennikarzy angielskich i oświadczył im, że prace komisji rzeczoznawców w Hadze będą nową międzynarodową konferencją. L. George wręczył dziś kopię wczorajszego posiedzenia ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki.

SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE PRZED FORUM LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.). 15. bm. rozpotrywano sprawę apelu gdańskiego, dotyczącego ratyfikacji przez Polskę układu gdańsko-niemieckiego „w przedmiocie bezpośrednich stosunków" sądowych. Prez. Sahm cofnął ten apel.

WIADOMOSCI O MOBILIZACJI WE FRANCJI SĄ BEZPODSTAWNE.

Londyn. (PAT.) Reuter. Woodgewood zgłosił w Izbie gmin interpelację, czy rządowi wiadomo o przygotowaniach Francji do mobilizacji w celu rozszerzenia niemieckiego terytorjum okupowanego, jeżeli po 31. maja nie nastąpi wypłata przypadających od Niemiec sum. Chamberlain odpowiedział, że rząd angielski ma podstawę do wierzenia, że wiadomości o przygotowaniach mobilizacyjnych Francji i Belgji są bezpodstawne.

ZMIANA GABINETU W CZECHOSŁOWACJI KWESTJĄ NAJBLIZSZYCH DNI.

Praga. (PAT.) Według doniesienia „Tribuny" ustąpienie dra Benesza ze stanowiska prezydenta ministrów jest kwestją najbliższego czasu. Były minister Svehla odmówił przyjęcia tego stanowiska. Rekonstrukcja gabinetu nastąpi tuż po powrocie dra Benesza z Genui. Dr. Benesz zatrzyma tekę ministra spraw zagranicznych.

POJEDNAWCZE USIŁOWANIA REPARACYJNEJ KOMISJI NIEMIECKIEJ.

Paryż. (PAT.). 16. maja. „Matin" donosi, że Hermes odbył oficjalną konferencję z delegatami komisji odszkodowawczej, a mianowicie z przedstawicielami Belgji, Anglji i Włoch. Zdaniem dziennika całość kontrpropozycji Rzeszy będzie się prawdopodobnie nadawała do dalszej dyskusji.

—o—

OTWARCIE KONGRESU NARODÓW WSCHODU.

Genua. (PAT.) W dniu wczorajszym nastąpiło tu otwarcie kongresu narodów wschodu. Sekretarzem generalnym wybrano emira Chokiba Arelana, prezesa delegacji Libanu. Nastrój pierwszego posiedzenia zaznaczył się wzajemnem zaufaniem i zupełną harmonią. Z powodu specjalnych warunków, posiedzenia kongresu będą miały charakter prywatny. Po ukończeniu prac rezultaty będą przedstawione w specjalnem memorandum, które będzie skierowane do opinji publicznej Europy i Ameryki, oraz będzie zakomunikowane konferencji genueńskiej. Wybrano specjalną komisję, która zajmie się zredagowaniem memorandum.

ŻĄDANIA KOALICJI W ZMIENIONEJ FORMIE NIEMCY PRZYJMUJĄ.

Paryż. (PAT.). Telegr. Comp. „Cicago Trib." podaje, że niemiecki minister skarbu Hermes przyjął żądania koalicji z następującemi zastrzeżeniami: 1) Zamiast ściągania 60 miljardów podatku zobowiązują się Niemcy zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną w tej samej wysokości, 2) co się tyczy pożyczki zagranicznej, to Hermes oświadcza, że kwestja ta obchodzi komitet Morgana, 3) Niemcy zobowiązują się uczynić wszystko, aby przeszkodzić ucieczce kapitałów za granicę. Odnośne zarządzenia będą przedłożone komisji reparacyjnej, 4) Niemcy przeprowadzą statystykę gospodarczą i finansową o ile możności w tej samej formie i rozmiarach co przed wojną, 5) w kwestji kontroli finansowej Hermes wysuwa zarzuty nietyle imieniem rządu, ile raczej z obawy przed opinją publiczną w Niemczech. 6) rząd niemiecki poczyni przed 31. bm. potrzebne zarządzenia, aby zapewnić autonomię Banku Rzeszy.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Nadeszły gobeliny z Moskwy. Do Warszawy do zarządu państwowych gmachów reprezentacyjnych nadeszła już skrzynia z dalszymi 10 „arrasami" (kunsztowne gobeliny, pochodzące z zamku królewskiego), nadesłane przez naszą komisję reewakuacyjną w Moskwie. Warszawa. (Tel. wł.) (G.).

Plaga szarańczy w Rosji. Moskwa. Radio. Dotknięty klęską szarańczy obszar ziemi dochodzi do 3 miljonów dziesięcin. Taki sam obszar nawiedzony jest przez plagę susłów. (PAT.).

Ograniczenia emigracyjne do Stanów Zjedn. Waszyngton. WBK. Prezydent przedłużył moc obowiązującą ustawy o ograniczeniu immigracji na dalsze dwa lata, począwszy od 30. czerwca br. (PAT).

Jak w życiu.

(Bajka).

Nienawidził dzik niedźwiedzia z tej tylko przyczyny,
że pośród leśnej zwierzyny
niedźwiedź się stałem cieszył poważaniem!
— „Rzecz to ciekawa i wprost niepojęta
„jest dla mnie — mawiał często dzik zirytowany —
„co te bydlęta
„ciekawego widzą na nim".
I ryl, kłapiąc z wściekłością zagiętymi kłami,
próżno w szacunku zwierząt oczekując zmiany,
puszczając w knieję czasami
jakieś oszczerstwo, któreby niedźwiedzie,
stojące w kniei naprzedzie,
ośmieszyło, poniżyło,
lub... w opinji powszechnej zabiło!

— — — — — — — — — — —

Gdy jednak niedźwiedzica powiła niedźwiadki,
pierwszy z gratulacjami... ...dzik zdążał do matki!
A gdy wkrótce sam niedźwiedź zginął wczas obławy,
dzik pierwszy do samotnej szedł sieroty-wdowy
i serdecznemi słowy
swój panegiryk jął wygłaszać łzawy!!
Wtedy zwierzęta inne, oburzone,
jęły szemrać i grozić...
Na to wziął w obronę
dzika — wilk stary, mówiąc: „Czego się złościcie?
„Co mu za złe bierzecie?
„Czy to, że umie sobie dać radę na świecie,
że doskonale zna... życie???

Leon Ż[illegible]

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Początek przedstawień o g. 7'30 wiecz.
W środę »O skibę«.
W czwartek »Bal maskowy«.
W piątek »Sprzedana narzeczona«.
W sobotę o 3 popoł. „Krakowiacy i górale« — wieczór „Bal maskowy".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).
W środę »Hiszpańska mucha«.
W czwartek »Grube ryby«.
W piątek „Jedna i druga" komedja w 3 aktach Kallasowej (premiera).
W sobotę »Jedna i druga«.

Repertuar Teatru Nowości.
W środę, czwartek, piątek i sobotę »Kuzynek z Honolulu«, operetka.

Teatr lit.-art. „Bi." ulica Ossolińskich l. 10.
1) Część koncertowa. 2) Występy gościnne H. Domańskiego. 3) »Ivetta«, operetka.

Repertuar Sagateli lwowskiej.
1) Część koncertowa. 2) Występy Wojtka Wróblewskiego. 3) Duet Wiera Rin i K. Sangarzewski. 4) Sketch »W kawiarni przy ul. Stanisława«. 5) Operetka »Królowa tańca«.

Agencja koncert. Tow. muzycz. W poniedziałek 22. maja bm. Słynny kwartet z Monachium Barmasa Prof. Issay Barmas skrzypce I. Alfred Laserstein skrzypce II., Otton Klus wiola, Fryderyk Dechert wiolonzela. Bilety do nabycia są w składzie B. Połonieckiego

We Lwowie.

— **Kolonia lecznicza w Rymanowie.** Wydział Tow. kolonji leczniczych dla dzieci zawiadamia, że w b. r. wysyła dziatwę do kolonji leczniczej w Rymanowie w 2 serjach. Pierwsza wyjeżdża 20. czerwca, powraca 25. lipca, druga 25. lipca i trwać będzie do końca sierpnia. Opłata wynosi za 5 tygodniowy pobyt 25.000 mp. w ratach zasługujących na uwzględnienie wydział udzieli zniżki. Dzieci przyjmuje się tak chłopców, jak dziewczęta do lat 14. Podania zaopatrzone w poświadczenie szkolne i metrykę lub wyciąg metrykalny, oraz znaczki na odpowiedź wnosić należy do 31. bm. na ręce dr. Karola, Hornunga, Lwów, ul. 29. Listopada l. 44.

— **„O skibę".** Dziś wystawiony będzie dramat Kosora w tym składzie, co na premierze. Z powodu zbliżających się gościnnych występów „O skibę" zejdzie z bieżącego repertuaru.

— **„Jedna i druga".** W piątek 19. maja odbędzie się w Teatrze Małym premiera komedji pod tym tytułem, której autorką jest literatka p. Aniela Kallasowa, której utwory grały sceny: warszawska, krakowska, lwowska i łódzka. Reżyseruje Rsiński.

— **Egzamin wstępny** do I. kl. gimn. im. H. Jordana we Lwowie (ul. św. Mikołaja 16.) odbędzie się dnia 17. czerwca br. Podania o przyjęcie uczniów przyjmuje dyrekcja w godz. od 1 do 2. 1442

— **Z izby sądowej.** Wczoraj przez cały dzień toczyła się przed trybunałem przysięgłych, pod przewodn. sędziego okręg. Niewiadomskiego, rozprawa przeciw 21-letniemu Stanisławowi Żurakowskiemu, parobkowi w Lesienicach, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego i dokonanego morderstwa. Po zdemobilizowaniu przyjął Żukowskiego na służbę gospodarz w Lesienicach, Stefan Kobryn, człowiek surowy, wiele wymagający, a jednak pod względem wynagrodzenia za pracę bardzo skąpy. Na tem tle powstało nieporozumienie, które spotęgowało się tem, że Kobryn posądził swego parobka o utrzymywanie stosunków z żoną. Wieczorem 25. grudnia ktoś strzelił do Kobryna, lecz strzał chybił. Ponieważ Kobryn żył w niezgodzie z rodziną swej żony, skierował podejrzenie przeciw tej rodzinie i miało być nawet wdrożone śledztwo, tymczasem dnia 8. stycznia wczesnym rankiem, gdy Kobryn wyszedł do sąsiada po wodę i wracał z konewkami padł znowu strzał, tym razem już śmiertelny. Żurawski zaraz po wypadku zgłosił się w lwowskiej policji i przyznał się, że zastrzelił Kobryna. W śledztwie sądowem zmienił zeznanie o tyle, iż oświadczył, że został napadnięty przez Kobryna uzbrojonego w widły w obronie własnej strzelił do niego. Na tej zagadkowej drodze toczyło się postępowanie dowodowe, które nie dobiegło końca, albowiem trybunał, przychylając się do wniosku obrońcy dra Dwernickiego, dopuścił do rozprawy powołanych przez niego świadków i rozprawę odroczył do 24. bm.

— **Z ulicy.** W ciemnym kącie ul. Żółkiewskiej pchnięto nożem w plecy Ludwika Dubika.

— **Aresztowania.** Za kradzież kieszonkową aresztowano Mikołaja Engla i Pałyka Auschusmanna. — Agenta firmy „Wiara i miłość" Wacława Pawłowskiego aresztowano za nieprawne pobieranie kwot na poczet tego wydawnictwa. W okresie półrocznym swej działalności zabrał do swojej kieszeni 30.000 mk.

— **Kradzieże.** Ze strychu realności przy ul. Rzeźnickiej 5 skradziono bieliznę wart. 100.000 mk.

Z całej Polski.

— **Wojowniczy gajowy.** Żalą się nasi czytelnicy z Brzuchowic na gajowego, który strzela do psów i kóz i proszą o interwencję p. radcy Malzachera.

— **Podpalacze lasu.** W pow. kolbuszowskim spaliło się w rewirze „Podwolskie" 8 morgów lasu, będącego własnością bar. Götza. Za podpalenie lasu — gdyż z tego powodu powstał pożar —aresztowano Andrzeja Kobylarza i Józefa Marułę.

— **Zjazd pracowników naukowych w zakresie gospodarstwa wiejskiego** organizują rolnicze instytucje naukowe i doświadczalne w drugiej połowie czerwca rb. w Bydgoszczy z wycieczkami do Poznania, okolicznych zakładów doświadczalnych i paru gospodarstw. Na obradach plenarnych omawiane będą kwestje ogólnego charakteru, oraz obrady poszczególnych sekcji, na których rozważane będą sprawy specjalne, jak metodyka doświadczalna, kontrola nawozów i pasz, hodowla roślin, badania gleboznawcze itp. Utworzenie sekcji zależeć będzie od ilości zgłoszonych referatów w poszczególnych gałęziach doświadczalnictwa. Osoby pragnące wziąć udział w zjeździe zechcą zgłosić się do biura zjazdu i nadesłać 1.000 marek na kartę uczestnictwa. Bliższe szczegóły zjazdu będą wkrótce ogłoszone. Zgłoszenia referatów przyjmuje Biuro zjazdu do dnia 1. czerwca br. Wszelką korespondencję przesyłać należy pod adresem Biura zjazdu: Bydgoszcz, Państwowy Instytut naukowy rolniczy, prof. dr. Bassalik.

Ze świata.

— **Zamach bolszewicki na flotę francuską.** We Francji „przykryto" całą sieć szpiegów bolszewickich, którzy właśnie wydobywali cenne plany z francuskich arsenałów, portów i fabryk amunicyjnych. Podczas rewizji znaleziono różne wiadomości dotyczące całej francuskiej organizacji marynarki, oraz cały plan, na podstawie którego zamierzali w początkach lipca przy pomocy marynarzy przenieść bolszewizm do Francji. Podobno łącznikiem między Moskwą a Brestem, centrem tej agitacji byli ci majtkowie francuscy, którzy w czasie pobytu w Odessie zarazili się bolszewizmem.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Staraniem Koła T. S. L. im. Wiktorji Niedziałkowskiej** odbędzie się w sobotę dnia 20. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Tow. rolniczego, ul. Kopernika 20 (dawna aula Zakładu W. Niedziałkowskiej) odczyt p. Ireny Zaczkowej pt. „Wiktorja Niedziałkowska i Jej Zakłady wychowawczo-naukowe". Bilety wcześniej do nabycia w aptece dra J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński l. 1.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się 18. bm. we czwartek w sali Tow. politechnicznego, przy ul. Zimorowicza l. 9. o g. 8 wiecz. odczyt prof. Adolfa Chybińskiego: „Z polskiej etnografii muzycznej ze szczególnem uwzględnieniem muzyki Podhala". Wstęp dla gości 50 mk.

— **Uczennice szkoły muzycznej p. Joanny Laureckiej** zbiorą się 19. bm. w piątek o g. 6 po południu w szkole im. M. Konopnickiej, ul. Zielona 10. Prosimy o bardzo liczne i punktualne przybycie.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** We środę 17. bm. o godz. 6.15 dr. R. Witkiewicz referuje: „Zadania maszynowego laboratorium politechniki". Po odczycie walne zgromadzenie sekcji mechaników.

— **Walne zgrom. członków lwow. ochotn. Tow. Ratunkowego** odbędzie się — z powodu braku odpowiedniej ilości członków 11. bm. — dnia 18. bm. bez względu na ilość członków o 6 wieczór w sali Izby lekarskiej ul. Lin[illegible]

— **Rozwój potęgi gospodarczej Polski.** Na powyższy temat mówić będzie w piątek 19. bm. o godz. 6 i pół w sali wykładowej Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza przy ul. Bourlarda l. 5 p. Mikołaj Budzanowski. W wykładzie tym, niezwykle ciekawym, poruszy prelegent zagadnienia, odnoszące się do odbudowy państwa, a więc: bogactwa przyrodzone i zużytkowanie tychże, ludność i jej zasób energji, położenie geograficzne, sieć dróg lądowych i wodnych, oraz horoskopy na przyszłość. Objaśnienia odbywać się będą na rysunkach i mapach. Temat powyższy, rzadko omawiany publicznie, niezawodnie ściągnie licznych słuchaczy.

— **Walne zgrom. Tow. strzeleckiego** odbędzie się w niedzielę 21. bm. o godz. 4 popoł. na Strzelnicy.

— **Z muzyki.** Dziś we środę koncert na dochód budowy pomnika „Orląt". Wykonawcami bardzo zajmującego programu będą: śpiewaczka Zofja Drexler Pasławska, skrzypek Józef Cetner, pianista Włodzimierz Weber.

„Stworzenie świata", oratorjum J. Heydna, którego wykonanie czwartkowe niezwykłe wywołało wrażenie, powtórzone zostanie w niedzielę 21. bm. przedpołudniem. Celem umożliwienia najszerszym sferom, a zwłaszcza młodzieży usłyszenia tego wspaniałego dzieła. Tow. Muzyczne ustanowiło popularne, bardzo niskie ceny miejsc.

Hala aukcyjna zawiadamia PT. Publiczność, że ciąg dalszy licytacji po śp. Gabrjeli Zapolskiej jest też dzisiaj 17. bm. od godziny 10 rano w mieszkaniu przy ul. Gołąba 15, II p.

Prof. Łabuński odbędzie 21. bm. lekcje w szkole muzycznej S. Kasparek (ul. Kochanowskiego l. 4).

Komunikaty.

Adam Didur, znakomity nasz śpiewak przybędzie na dni kilka do Lwowa. Dwa koncerty słynnego artysty odbędą się w imprezie biura Tuerka w dniach 23. i 26. bm. Sprzedaż biletów rozpocznie się we czwartek 18. bm. o g. 9 rano.

—oo—

Wykaz ofiar na kuchnię dla inteligencji przy ul. Rutowskiego l. 23: Na listę p. Anny Godlewskiej 70.500 mp., „Lamus" ul. Romanowicza l. 10 10.000 mp., p. Szymańska 2.000 mp., hr. Łosiowa 1.000 mp., p. Sokołowska 1.000 mp., p. Waydlichowa 1.500 mp., p. Ziembicka 100 mp., N. N. 500 mp., Związek ziemian w Jarosławiu staraniem p. Aleksandra Dworskiego wagon kartofli. — Zarząd kuchni składa ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

—oo—

Nekrologja.

Ś. † p.

Tomasz Wincenty hr. Grabowski

właściciel dóbr Gułanów w powiecie Puławskim

zmarł dnia 19-go marca 1922. roku, osierocając Żonę Marję z Zagórskich.

Pokój Jego duszy.

Materjalne pokrzywdzenie profesorów szkół średnich.

Pan minister Michalski postanowił oszczędzać. Postanowienie w zasadzie piękne, koliduje w pewnych wypadkach z pojęciem sprawiedliwości i wkracza w sferę t. zw. krzywdy.

Tę krzywdę najdotkliwiej odczuwają pracownicy zawodu nauczycielskiego. Bo gdy np. przyznaje się 40—50-- i 60-cio procentowe dodatki od poborów, a nie uwzględnia się równocześnie pewnych poborów — jest się wobec faktu nieuwzględniania, omijania uchwał sejmowych, które przyznają te dodatki nie tylko od płacy, lecz od wszystkich poborów. A więc nauczyciel wynagradzany za 18 lub 20 godzin, do których jest obowiązany, otrzymuje tylko 40, 50 lub 60 proc. dodatku od płacy miesięcznej w danej chwili, nie otrzymuje zaś ani grosza dodatku od 12 godzin nadliczbowych, od 6 godzin za wychowawstwo i t. d., co u niejednego czyni różnicę przy każdorazowym dodatku od 15 do 25 tys. mk., a wzięte razem za czas, od którego te jałmużnicze dodatki wypłacają, wynosi 50 do 100 tys. mk.

Czy to jest sprawiedliwe? Czy nie jest to jednak dla pracowników oświatowych krzywdą? Czy p. minister nie mógłby znaleść obfitszych źródeł do zasilenia skarbu państwowego, a nie źródeł wiecznie suchych, odkrywanych w kieszeniach tych ludzi, którzy podwójne mają prawo żądać usunięcia tego rodzaju krzywdy, gdyż pracując „nadliczbowo" -- po pierwsze: oszczędzają już tem samem skarb państwa, uwalniając rząd od angażowania sił specjalnych, płaconych bez względu na ilość godzin pracy, a po drugie — ponieważ pracują z podwójnym wysiłkiem, aby się jako-tako na powierzchni życiowej utrzymać!

Tych słów kilka oddajemy pod życzliwą rozwagę miarodajnych czynników, ufni, że słuszne postulaty pracowników szkolnych znajdą uwzględnienie u najoszczędniejszego nawet ministra.

Ż.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 16 maja.

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** (Tel. wł.). (G) Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był dość monotonny. Dewizy nie okazały żadnych poważniejszych zmian, w porównaniu z dniem wczorajszym. Marka niemiecka osiągnęła 14'10. Wyjątek stanowiła korona autr., która spadła do 40 fen., czyli jest to najniższy z dotychczas notowanych kursów waluty austrjackiej. W zakresie akcji usposobienie słabsze, wobec braku wszelkiego zainteresowania. Ruch papierów procentowych minimalny. Miljonówka spadła do 1656 mk.

+ **Warszawska giełda zbożowa.** Pszenica franco Warszawa — dostarczono 1 wagon) 22.000, jęczmień (1'5 wag.) 12.800, siemię lniane (1 wag.) 26.000, mąka żytnia 80% (2 wag.) 21.000, mąka pszenna 65% (3 wag.) 31.000, otręby żytnie (1'5 wag.) 10.800, wszystko franco Warszawa.

+ **Pożyczka serbska w Ameryce.** (v.) New-York Foundation Bank zgodził się na udzielenie pożyczki Jugosławji w kwocie 100 miljonów dolarów na 7 proc. Z tej sumy 70 miljonów będzie zużyte na budowę kolei pod kierownictwem amerykańskiem.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Budapeszt. (PAT.) W oficjalnym handlu walutowym notowano dziś markę polską 18³/₄—19³/₄.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	16 maja	B) Akc. przem.	16 maja
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	2100
Handl Pozn.	3525	Górka	6000
Hipot. akc.	800	Oikos	T 6375
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1250
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	375	Pezet	900
Przemysłowy	575	Pocisk	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	800
		Pol. Nafta	T 2100
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	700
		Rakszawa	5350
Brow. Lwow.	15000	Siersza el.	1300
Chodorów	T 3375	Gór. Siersza	6000
Karpalit	T 1800	Tepege	5700
Ćmielów	T 4850	Zieleniewski	6600
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 108	Lwów — dnia 16 maja 1912		Warszawa dnia 16. maja	Zurych dnia 16 V.	Berlin dnia 12 V.	Wiedeń dnia 12 V
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	7.15	2.280
1 funt ang.	17000—18000	17100—18101	17825—18025	23.34	1234 15	39.575
100 frs franc.	34000—37000	35000—37500	36800—37200	47.80	3630.80	81.650
100 fr szwaj.	74000—79000	75000—80000	77600—78400	100—	5592.00	1718.75
100 frc belg.	31500—33500	32000—34000	33300—33700	43.60	2880.50	74.780
100 K czesk.	7400—7850	7450—7850	7787—7812	10.00	555.70	173.40
100 K węg.	450—550	475—575	——	—.67	87.30	01.167
100 K austr.	38—42	40—44	40·25—40·75	—.05	8.43	100.—
100 M. niem.	1350—1450	1350—1420	1390—1430	1.85	100.—	3.407
1 Dolar am.	3925—4000	3925—4000	3980—4005	5.24	288.87	8.919
100 Lir wł.	20500—22000	21000—22500	2160—2170	29.92	1531.95	47.370
100 Lei rum.	2700—2900	2700—2900	——	—.00	154.00	6.?94
100 guld. hol.	125000—135000	145000—155000	——	201.50	11113.90	3447.50
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	——	97.40	5421.80	166.900
100 K. duńs.	80000—85000	P 80000—85000	——	111.00	6137.70	189.375
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	——	185.50	7484.20	250.850

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Obwieszczenie.

Ponieważ **zakup koni wierzchowych** z wolnej ręki na terenie D. O. K. Lwów nie dał spodziewanych wyników, z rozkazu p. Ministra Spraw Wojskowych **wzywam jeszcze raz** wszystkich hodowców i właścicieli koni ażeby odwrotnie podali Szefostwu Remontu D. O. K. Lwów pl. Bernadyński — ilość koni wierzchowych w wieku od 4—7 lat, które zechcą sprzedać, oraz miejsce zamieszkania. Zaznacza się, że Komisja Remontowa w myśl tych informacji ustali plan podróży, zawiadamiając zarazem wszystkich interesowanych i też Starostwa o przybyciu do miejsca sprzedaży.

O ile akcja ta nie wyda dodatnich wyników i hodowcy wzgl. właściciele nadal wzbraniać się będą dostarczać koni wierzchowych za ceny remontowe dla wojska, zarządzonem zostanie z rozkazu M. S. Wojsk. przymusowy pobór koni przy którym będzie zastosowana cena rekwizycyjna.

Z powodu krótkiego terminu uprasza się o natychmiatowe zgłoszenia.

Dowódca O. K. Nr. VI.
(—) Jędrzejewski
1483 Gen. Por.

OGŁOSZENIE.

Poselstwo Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Polsce,

niniejszem podaje do wiadomości:

Zgodnie z postanowieniem Wszechukraińskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego z dnia 28. marca 1922 r. osoby kategorji niżej wskazanych. które znajdować się będą zagranicą po wydaniu wyżej wspomnianego postanowienia przez Wszechukraiński Centralny Komitet Wykonawczy i które nie otrzymają do 1 stycznia 1923 r. od Poselstwa Ukraińskiego w Polsce paszportów zagranicznych lub odpowiednich zaświadczeń, zostaną pozbawione prawa obywatelstwa ukraińskiego:

a) Osoby, które przebywają zagranicą bez przerwy powyżej 5 lat;

b) Osoby, które wyjechały zagranicę z terytorjum U. S. R. R. bez odpowiedniego pozwolenia od Władzy Radzieckiej.

c) Osoby, które dobrowolnie służyły w armjach, walczących przeciwko Władzy Radzieckiej, lub brały udział w jakiejkolwiek formie w organizacjach, których celem było prowadzenie z Ukraińską Radziecką Władzą walki orężnej.

d) Osoby, które miały prawo opcji obywatelstwa ukraińskiego i nie skorzystały z tego prawa do upływu powyższego terminu.

Bliższych wyjaśnień i informacji w tej sprawie udzieli Wydział Konsularny Ukraińskiego Poselstwa Radzieckiego, Warszawa, Jasna 26.

Przy zapytywaniach listownych należy dokładać marki pocztowe na opłacenie odpowiedzi. 1233

Ukraińskie Poselstwo Radzieckie w Polsce.

LW. 13.376/VI.

Lwów, 10. maja 1922.

Tymczasowy Wydział Samorządowy

we Lwowie

sprzeda dwa kompletne silniki gazowe po 30 HP. Marki Langen i Wolf

wraz z dynamo maszynami prądu stałego i należącymi doń pasami transmisyjnymi, baterją akomulatorów o 55 elementach i tablicą rozdzielczą. Silniki są w stanie używalnym. Pisemne oferty składać względnie przesyłać należy do rąk Szefa Dep. VI. Tymczasowego Wydziału Samorządowego najpóźniej do 10. czerwca 1922. Warunki sprzedaży wyłożone są do przeglądu w godzinach urzędowych w Dep. VI. Tymczasowego Wydziału Samorządowego ul. Kościuszki 9. I. p. mogą też na żądanie być przesłane pocztą. Przedmiot kupna wolno oglądać w hali maszyn Tymczasowego Wydziału Samorządowego codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 10—12 przedpołudniem. 1518

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Kaczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strzelecki.